

Dzień dobry,

Na dzisiejszych zajęciach chciałabym zapoznać Cię z tekstem „**Najwyższa góra świata**”.

Najwyższa góra świata

– Koniec zabawy – zarządziła pani i rozdała nam kartony. – Niedługo jest Dzień Ojca – przypomniała. – Niech każde z was narysuje teraz swojego tatusia. A potem zrobimy pokaz.

Pokaz polegał na tym, że pani przez powiększalnik rzucała nasze rysunki na ścianę, a one wtedy robiły się kilka razy większe niż normalnie i wszyscy je mogli jednocześnie oglądać.

Tatusz na moim rysunku przepasany był fartuchem w niebieskie pasy i trzymał w ręku garnek. Mój tatusz bardzo lubi gotować. Szczególnie w niedzielę, kiedy ma więcej czasu. Przyrządza nam wtedy różne niezwykle potrawy, a mamusia mówi, że jest żywym dowodem na to, że najlepszymi kucharzami są mężczyźni.

Jako pierwszy oglądaliśmy rysunek Jacka. Pani powiedziała, że jest to portret, bo jego tatusz miał na tym rysunku tylko głowę. Miał też długie czarne wąsy, a pod nimi szeroki uśmiech. Tatusz Michała, ubrany w duże czerwone kalosze, był bardzo gruby, a tatusz Małgosi – nosił okulary. W końcu pani pokazała mój rysunek i wtedy wszystkie dzieci zaczęły się śmiać. Pani również się śmiała i powiedziała, że coś mi się pomyliło i że miałem narysować tatusia, a nie mamusię.

– To jest mój tatusz – oburzyłem się.

– To dlaczego ma warkoczek i kolczyk w uchu? – spytała pani.

Nie bardzo wiedziałem, co na to odpowiedzieć. Nigdy się nad tym nie zastanawiałem.

– Jedni tatusiowie mają wąsy, inni okulary, a jeszcze inni warkoczyki – tłumaczyłem, ale wszyscy znowu zaczęli się śmiać, a pani powiedziała, że to niezupełnie to samo, i spytała, czy mój tatuś gra w jakimś zespole.

– Nie – pokręciłem głową. – Na niczym nie gra. Chodzi do pracy, a w domu siedzi przy biurku albo gotuje.

– Ty wcale nie masz tatusia, tylko dwie mamusie! – wypalił Michał i znów wszystkim bardzo się to podobało.

– Mój tatuś też gotuje! – krzyknęła Agata. – A najlepiej to robi placki kartoflane!

Spojrzałem na nią z wdzięcznością. Ze ściany zniknęła podobizna mojego tatusia, a pojawił się tatuś Agaty. Przyglądałem mu się z uwagą i myślałem sobie, że gdybym go zobaczył na ulicy, nigdy nie przysłoby mi do głowy, że umie smażyć placki kartoflane. I że są w dodatku dobre. [...]

Następnego dnia obudziło mnie ćwierkanie ptaków i apetyczny zapach smażonych jajek. Pobiegłem do kuchni. Tatuś – przepasany fartuchem – krzątał się, przygotowując śniadanie. Przypomniałem sobie, że jest sobota i nie muszę iść do przedszkola. Mamusia już wyszła – zawsze rano jeździ na basen. Wspiąłem się na palce – najwyżej jak mogłem – i pociągnąłem tatusia za warkoczyk.

Śniadanie jedliśmy na werandzie. Było ciepłutko, a kwiaty, mokre po nocnym deszczu, lśniły w słońcu wszystkimi kolorami. [...] Opowiedziałem, co się zdarzyło [...].

– Nie wszyscy muszą być jednakowi – wzruszył ramionami tatuś, kiedy skończyłem. – A tobie też nie podoba się mój warkocz?

– Nie wiem – wyjąkałem. – Chyba mi się podoba – dodałem niepewnie. – Tylko że się za nami oglądają. I czasem się śmieją. I teraz już wiem dlaczego.

– Dlaczego?

– No bo panowie nie noszą warkoczy.

– Dlaczego? – powtórzył znów z uśmiechem tatuś.

– Bo warkocze noszą dziewczyny – wypaliłem. – A ja bym nie chciał wyglądać jak dziewczyna.

– A uważasz, że ja wyglądam jak dziewczyna?

Pogłaskałem go po warkoczyku i roześmiałem się. No, nie. Tego o moim tatusiu w żadnym wypadku nie dałoby się powiedzieć.



- To po co nosisz warkocz? - Nie dawałem jednak za wygraną. - I kolczyk w uchu?

- Bo to wydaje mi się zabawne - powiedział tatuś. - I jest modne.

- Ale ty przecież nawet nie grasz na gitarze. Ani na bębnie. Ani na niczym innym - przypomniały mi się zarzuty pani w przedszkolu. - Co ty właściwie robisz, tatusiu? - zaciekałem się.

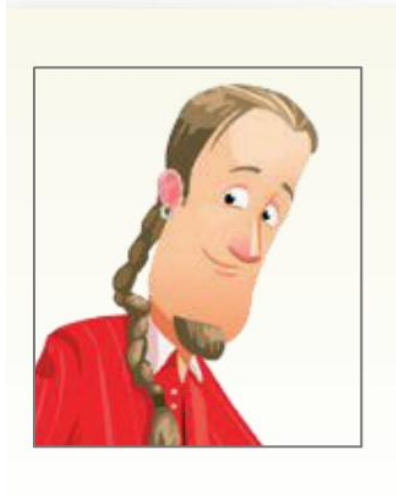
- Jestem architektem - wyjaśnił, ale nic mi to nie powiedziało. Widząc moją minę, dodał: - Projektuję domy. To znaczy wymyślam je i potem rysuję.

- Pokażesz mi swoje rysunki? - spytałem.

- Dobrze - zgodził się i poszliśmy do pokoju. Tam wyjął z pełnej rulonów szafy duży blok i położył na biurku.

Po przeczytaniu tekstu mam dla Ciebie zadanie.

Odpowiedz proszę na pytania.



1. Jak wygląda tata Kuby?

.....

.....

2. Kto jest bohaterem tekstu?

.....

3. Kiedy dzieją się wydarzenia?

.....

4. Gdzie dzieje się akcja wydarzeń?

.....

Dziękuję bardzo

Aneta Trojanowska